



Zdjęcia pochodzą z serii *Archiwum niewykorzystanych możliwości*,
(Archiv Verworfenener Möglichkeiten), Naomi Schenck, 2010.
Format całości: 60 x 120 cm.

Naomi Schenck

ARCHIWUM NIEWYKORZYSTANYCH MOŻLIWOŚCI



Zdjęcia pochodzą z serii *Archiwum niewykorzystanych możliwości*,
(Archiv Verworfenener Möglichkeiten), Naomi Schenck, 2009.
Format całości pracy: 42 x 82 cm.

Naomi Schenck jest scenografką telewizyjną i filmową. Jej zajęcie polega na wyszukiwaniu lokalizacji, pasujących do realizacji filmów fabularnych lub programów telewizyjnych. W tym celu wykonuje setki zdjęć dokumentujących różne miejsca, które mogą uchodzić za scenograficzne kulisy planowanych produkcji. Fotografie są dla Naomi Schenck medium ważniejszym niż rysunki, notatki czy szkice. Artystka posiada bezustannie rosnące archiwum zdjęć. Dysponuje niezliczoną ilością fotografii ukazujących: strychy, zagracone garaże, poddasza, stare kuchnie, opuszczone mieszkania, puste szafy, jadalnie, kasyna i tym podobne. Wolne chwile poświęca opracowaniu i obróbce swych najciekawszych, archiwalnych ujęć.

Do końca lutego 2011 trwała w berlińskiej galerii Petra Ritez Salon wystawa małoformatowych prac Naomi Schenck. Artystka pokazała kolorowe, digitalne, robocze fotografie, przedstawiające propozycje odrzuconych przez reżyserów miejsc. Zestawione ze sobą dwa albo trzy zdjęcia poszczególnych wnętrz tworzyły jeden obraz. Połączone kadry przybliżyły domowe przestrzenie o przeciwstawnym charakterze, na przykład: widok piwnicy i garderoby albo biblioteki i sypialni. Emanujące jakąś szczególną, czarującą atmosferą fotografie wywierały mocne wrażenie. Podobały mi się intrygujące fragmenty: magazynów z poukładanymi pod sufit biurowymi aktami, regałów pełnych książek, piwnic ze starymi sznurami, wiadrami i narzędziami do majsterkowania, salonów wypchnionych pluszowymi sofami, sypialni z ogromnymi łożami. Schenck przywiązywała ogromną wagę do wyeksponowania przedmiotu. Atrakcyjnie sfotografowane, obarczone historią minionego czasu „rupiecie” stojące w bardzo malarskich, zużytych pomieszczeniach.

Użytkowe objekty nie tylko podkreślały urodę wybranych miejsc, ale jednocześnie definiowały ich przeznaczenie.

Sfotografowane w pustych wnętrzach przedmioty żyły własnym życiem. Przypadkowe, chaotycznie porzucane rzeczy sprawiały wrażenie, jakby były pozostawione na moment, na chwilę. Wizerunek tymczasowości budził ciekawość odbiorców. Autorka wykreowała rodzaj scenicznych, bardzo teatralnych kadrów, animujących widzów do stworzenia historii na ich temat.

Piękne, kolorowe, szybkie ujęcia znakomicie odzwierciedlały grę światła i cienia. Wykorzystanie dziennego oświetlenia powodowało przejrzystość sytuacji a zarazem likwidowało wszelkie niedomówienia. Poza tym dawało fotografiom jakąś szczególną, miękką jasność kreując charakterystyczny, niepowtarzalny styl.

Artystka przez wiele lat korzystała z aparatu Nikon D50. Obecnie pracuje na sprzęcie Nikon D90.

Fotografie Naomi Schenck zyskały swoich zwolenników. Autorka zaprosiła 35 znanych, niemieckich przedstawicieli świata filmu i literatury do napisania opowiadań albo krótkich historii zainspirowanych jej zdjęciami. Twórami tekstów obrazujących wnętrza zostali między innymi: Wim Wanders (reżyser), Roger Willemsen (dziennikarz) i Georg Klein (pisarz). W ten sposób powstała pierwsza 176 stronicowa książka fotograficzna Naomi Schenck zatytułowana *Archiwum niewykorzystanych możliwości*.

Alexandra Hołownia



Zdjęcia pochodzą z serii *Archiwum niewykorzystanych możliwości*, (Archiv Verworfenener Möglichkeiten), Naomi Schenck, 2009. Format całości pracy: 42 x 82 cm.

www.naomischenck.de
www.petrarietz.com